

Energetyczny zastój

04.06.2007.

04.06.2007 - To będzie kolejny stracony sezon dla rolników zajmujących się produkcją roślin na cele biopaliwowe. Po specjalne dodatkowe dopłaty energetyczne zgłosiło się niecałe 9 tysięcy osób. Ale nawet one nie będą mogły skorzystać ze wszystkich funduszy.

Aby otrzymać dopłatę energetyczną rolnik musiał przedstawić umowę kontraktacyjną z firmą, która na przykład z rzepaku wytwarza biopaliwowe estry. Takie umowy bez konsekwencji można było dostarczać do Agencji Restrukturyzacji do końca maja. Teraz Agencja też je przyjmuje, ale potrącając 1% za każdy dzień opóźnienia.

Radosław Iwański – rzecznik prasowy ARiMR: - Składając umowy teraz w czerwcu – np. na skup roślin energetycznych będą już mieli pomniejszona płatność o 1%, ale dotyczy to tylko płatności do upraw roślin eneregtycznych.

Rolnicy i firmy nie palą się do produkcji rzepaku i biopaliw, gdyż opłacalność takiego przedsięwzięcia stoi pod znakiem zapytania. W tym sezonie tylko 3 duże firmy zdecydowały się na skup nasion na cel paliwowe. Rolnicy, którzy mają podpisane z nimi umowy kontraktacyjne mogą liczyć na 45 euro dodatkowej dopłaty bezpośredniej, którą pokrywa unijny budżet oraz kolejne 45 euro z budżetu krajowego. Ale otrzymanie tych ostatnich 45 euro może być dla niektórych rolników problematyczne.

Wszystko przez to, że rząd nie chciał czekać na notyfikacje tej pomocy przez Komisję Europejską. Dlatego zdecydowano się wypłacać pieniądze w ramach mechanizmu de minimis. Mariusz Olejnik – prezes KZPR: - To rozwiązanie powoduje, że duża część producentów, szczególnie tych dużych, towarowych, nie skorzysta z tego.

Mechanizm de minimis pozwala na wypłacenie jednemu rolnikowi 3 tysiące euro pomocy przez 3 lata. Problem w tym, że wielu gospodarzy ma już ten limit wyczerpany.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze